Rok VIII. Nr. 86. Sosnowiec, poniedziałek 27 marca 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...strzalna 1a ...dakcj... P.K.O. ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Prześladowanie żydów w Niemczech

Protest żydów belgijskich — Einstein o wypadkach w Niemczech

PROTESTY ŻYDÓW PRZECIWKO HITLEROWI.

BRUKSELA, 26. 3. PAT. Żydzi antwerscy zorganizowali wiec protestacyjny, nawołując do boikotu towarów niemieckich oraz żądający zdjęcia z ekranów niemieckich filmów.

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Jutro o godzinie 5 popołudniu, wszyscy żydzi — właściciele sklepów zamkną swe interesy na znak protestu przeciwko hecom antyżydowskim w Niemczech.

FRANKFURT, 26. 3. PAT. Tutejszy hitlerowski dziennik „Volksblatt" donosi urzędowo, że frankfurcki prezydent policji wydał dla całego okręgu frankfurckiego zakaz zabijania zwierząt według rytuału żydowskiego.

NOWY JORK, 26. 3. PAT. Żydowska agencja telegraficzna obchodziła ostatnio 15-lecie swego istnienia. Przy tej sposobności wydała bankiet na cześć prof. Einsteina. Znakomity uczony na bankiecie tym wygłosił mowę, w której piętnował nacjonalizm, jako wrogi życiu. Oświadczył on m. in., że noga jego nie postanie w Niemczech dopóki trwać będą tam obecne stosunki, oraz protestował przeciwko ekscesom antysemickim rządu Hitlera.

Hitlerowcy usuną z rządu

przyjaciół Hindenburga.

WIEDEŃ, 26. 3. (PAT). „Arbeiter Ztg." donosi z Berlina, że aresztowany pod zarzutem defraudacji 2 milj. marek minister niemiecko-narodowy Gerecke jest najzaufańszym przyjacielem Oskara Hindenburga. Powołanie Gereckego do gabinetu Schleichera nastąpiło na życzenie prezydenta Hindenburga.

Aresztowanie Gereckego byłoby tedy ciosem, wymierzonym przeciwko Hindenburgowi.

Fakt ten pozostaje w związku z planem Goeringa, zmierzającym do wywołania przesilenia prezydjalnego. Hitlerowcy zamierzają wogóle usunąć stopniowo wszystkich narodowo - niemieckich członków gabinetu.

Ś. † P.

Mikołaj Wyszesławcew

Współpracownik firmy Tow. Handl. Przemysłowe „Arbon" Spółka Akcyjna w Warszawie Oddział w Sosnowcu, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 26 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z cerkwi prawosławnej na cmentarz odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 17.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam pracownika.

Cześć Jego pamięci.

DYREKCJA i PRACOWNICY.

Kartki na tłuszcze w Niemczech.

ROZPORZĄDZENIE O GOSPODARCE TŁUSZCZOWEJ.

BERLIN, 26. 3. (PAT). Prezydent Hindenburg podpisał nowe rozporządzenie w sprawie uregulowania gospodarki tłuszczowej w Niemczech. Rząd oczekuje, że wprowadzenie tego zarządzenia wpłynie na poprawę sytuacji rolnictwa w Niemczech. Komunikat biura Wolfa podkreśla, że zarządzenie to ma również szczególne znaczenie z punktu widzenia obrony kraju ze względu na to, że dotychczasowa cyfra importu tłuszczu wynosiła 700 milj. marek rocznie. Z tego wynika, że w krytycznym momencie naród niemiecki znalazłby się w krótkim czasie w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Rozporządzenie wprowadza monopol na produkcję tłuszczu i redukcję margaryny do 60 proc. obecnej, wynoszącej 450 tys. ton rocznie. Ponadto margaryna obciążona zostanie specjalnym podatkiem w wysokości 25 fenigów od funta.

Według doniesień prasy przewidziane jest również wprowadzenie w najbliższym czasie kartek na zakup tłuszczów po cenach zniżonych. 25 milj. tych kartek ma być rozdanych wśród ludności niezamożnej.— Akcja ta ma być finansowana z wpływów podatku od margaryny, które ocenia się na 200 milj. marek rocznie.

Strajkujący włókniarze łódzcy przygotowują strajk generalny.

ŁÓDŹ, 26. 3. Sytuacja strajkowa w Łodzi i okręgu nie doznała zmiany.

Sfery przemysłowe, jak dotychczas nie występują o podjęcie rokowań w sprawie zlikwidowania strajku, wobec czego łódzki inspektor pracy zrezygnował z inicjatywy zwołania wspólnej konferencji przemysłowców i robotników.

W czasie narad zarządów związków robotniczych postanowiono poczynić przygotowania do przeprowadzenia strajku generalnego w Łodzi i okręgu bez ustalenia jednak terminu rozpoczęcia tegoż strajku.

W wyniku obrad postanowiono że o ile w ciągu najbliższych dni nie nastąpi zasadnicza zmiana w nastawieniu przemysłowców, tj. jeżeli nie pójdą oni na dalsze ustępstwa, *strajk generalny według zapowiedzi mógłby być proklamowany w ciągu przyszłego tygodnia.*

Najprawdopodobniej jednak do strajku takiego nie dojdzie z uwagi na to, że jak już donieśliśmy, woj. Hauke - Nowak wyraził zgodę na podjęcie interwencji w kierunku zakończenia strajku. Wojewoda Hauke Nowak zażądał jedynie od włókniarzy, aby delegacja robotników przedstawiła konkretne warunki, na podstawie których wojewoda mógłby rozpocząć swą akcję. Dotychczas jednak delegacja taka do wojewody jeszcze się nie zgłosiła.

FRANCUSKO - SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI.

Głosy francuskie o sytuacji w Europie.

PARYŻ, 26. 3. (PAT) Komitet wykonawczy partji radykalno - społecznej poświęci swoje najbliższe posiedzenie wyłącznie sprawie francusko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Komentując powyższą informację, sekretarz generalny partji Milhaud stwierdził, że partja rozpatrywać będzie pakt sowiecko - francuski jako dyplomatyczną akcję najbardziej doniosłą ze wszystkich akcyj naszej epoki.

Jest to tembardziej wskazane, że przeciw tej polityce prowadzi się we Francji zaciekłą kampanję prasową w kołach konserwatywnych. — Sytuacja dzisiejszej Europy nie jest jasna, a byłaby ona jeszcze bardziej chaotyczna, gdyby nie został podpisany w swoim czasie pakt sowiecko-francuski i sowiecko - polski.

KONTROLA RZĄDU NAD POŻYCZKAMI ZAGRANICZNEMI W STANACH ZJEDN.

NOWY JORK, 26. 3. W senacie ukazał się projekt ustawy, przewidujący kontrolę rządu federalnego nad pożyczkami zagranicznemi, subskrypowanemi w St. Zjedn., a zarazem zakaz subkrypcji w Stanach Zjednoczonych pożyczek zagranicznych tych krajów, które nie spłaciły zaciągniętych tam zobowiązań.

KUPIŁ ŻONĘ OD SĄSIADA ZA 20 ZŁ.

RADOM, 26. 3. — Dnia 17 bm. zgłosił się na posterunku p. p. Adam Szymonowicz, 38-letni rolnik ze wsi Ludwików i doniósł, że dnia 16 marca br. kupił od Józefa Imiołowskiego, mieszkańca tejże wsi na własność jego żonę Marjannę za 20 złotych (!)

Po zawarciu tranzakcji Imiołowska przebywała w mieszkaniu Szymonowicza przez kilka minut. poczem wróciła do dawnego męża. Wobec takiego stanu rzeczy Szymonowicz zażądał od Imiołowskiego zwrotu 20 zł. — Imiołowski powyższej kwoty nie chciał zwrócić, motywując to tem, że żonę uważa za sprzedana (!?).

Dochodzenia ustaliły, że istotnie powyższy fakt zaszedł lecz stało się to w formie „żartu" dla wywołania sensacji u sąsiadów.

OBNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH OD 1 KWIETNIA.

WARSZAWA, 26. 3. Na zjeździe naczelników wydziałów handlowo - taryfowych wszystkich dyrekcyj kolejowych omówiono sprawę obniżek w taryfie drobnicowej, wagonowej, pośpiesznej i ekspresowej które będą obowiązywać już od 1-go kwietnia br.

Ponadto omówiono sprawę zaprowadzenia statystyki przewozów ulgowych, co umożliwi kontrolę opłacalności zniżek taryfowych, udzielanych przez koleje.

POMOC SIEWNA DLA DROBNYCH ROLNIKÓW w NATURZE

WARSZAWA, 26. 3. Państwowy bank rolny rozpoczął, jak corocznie, akcję pomocy siewnej dla drobnego rolnictwa. W bieżącym sezonie wiosennym pomoc ta udzielana będzie w postaci gotowego ziarna na zasiewy wiosenne.

Z pomocy tej korzystają już województwa wschodnie i południowe. Wartość gotowego ziarna, przeznaczonego na pomoc siewną, wynosi około miljona złotych.

CHRZEST ŻYDÓW PRZY ASYŚCIE POLICJI.

WILNO, 26. 3. Stara rodzina żydowska Zajesznurów, złożona z 7 osób przyjęła religję chrześcijańską.

Chrzest odbył się w Miłoszewiczach przy asyście oddziału policji, gdyż współwyznawcy usiłowali nie dopuścić do chrztu.

JAPOŃCZYCY ARESZTUJĄ ROSYJSKICH EMIGRANTÓW w MANDŻURJI.

CHARBIN, 26. 3. — Japońska żandarmerja aresztowała wielu członków rosyjskiego emigracyjnego związku wojskowego „Obszczewoinskij Sojuz".

Aresztowani zostali: prezes związku b. gen. Wierzbicki, b. gen. Syczew oraz Lakier i Lutczew

Po przesłuchaniu aresztowanych zwolniono, z wyjątkiem Lutczewa, którego Japonja nie chce zwolnić nawet za kaucją.

Powodem aresztowania ma być współpraca wyżej wymienionych osób z ugrupowaniami politycznemi, wrogiemi państwu mandżurskiemu.

CIUNKIEWICZOWA w PARYŻU.

PARYŻ, 26. 3. Marja Ciunkiewiczowa przybyła nagle i niespodziewanie do Paryża, w celu uregulowania swych spraw majątkowych.

Zaraz po przyjeździe zajęła się Ciunkiewiczowa energicznie rachunkami i inwentarzem swego stanu posiadania. Dzięki temu możliwe jest, iż uratuje ona część majątku, będącego z powodu jej nieobecności w stanie przymusowej likwidacji.

WOROSZYŁOW OFIARĄ KATASTROFY SAMOLOTOWEJ.

WILNO, 26. 3. W pobliżu Mińska uległ katstrofie samolotowej naczelny wódz armji czerwonej. komisarz Woroszyłow.

Woroszyłow odbywał podróż samolotem z Moskwy i w pobliżu miejscowości Zahorce wskutek defektu w motorze, aparat musiał lądować.

Przy lądowaniu pilot doznał złamania ręki, zaś Woroszyłow okaleczenia ręki i twarzy.

Adjutant Woroszyłowa wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja z Mińska. Woroszyłow autem udał się do Mińska.

Na wagę złota i życia.

Robotnicy Klimontowa bronią dobra narodowego.

„Pracuj — a będziesz pożytecznym członkiem społeczeństwa. Pracuj — a zapewnisz byt sobie i innym“ — słyszy dziecko od wczesnych lat swego dzieciństwa. „Praca jest główną podstawą bogactwa Rzeczypospolitej“ — upewnia nas konstytucja polska.

Prawo do pracy wywalczone być musi w głodzie i ciemności podziemi kopalni, w męce tragedji górników klimontowskich!

Klimontów stał się dziś nazwą symboliczną. Klimontów to jaskrawy obraz, do czego mogą doprowadzić współczesne stosunki gospodarcze, kiedy w Polsce i na całym świecie zaostrza się zacięta walka między światem pracy a kapitałem o prawo człowieka do pracy.

Robotnik chce pracować, bo tylko dzięki pracy może wyżywić siebie i rodzinę. Kapitalista chce mieć zysk jaknajwyższy, by wyzyskać maximum możliwości życiowych.

Klimontów — nie rentowna kopalnia!

Kopalnią rentowną jest taka tylko, w której jaknajdalej posunięto mechanizację pracy, jaknajmniej pracuje w niej ludzi. Z pewnością bardzo rentowną będzie świeżo zbudowana fabryka automobili w Ameryce. W ciągu jednej doby potrafi ona jakoby wyprodukować 5.000 podwozi w ten sposób, że praca robotnika znajduje zastosowanie jedynie przy dostawie surowca i odbiorze gotowego produktu. Zarówno praca, jak i transport wewnętrzny jest całkowicie zmechanizowany.

Napewno rentowny jest również młyn w Stanach Zjednoczonych, który tak dalece jest zautomatyzowany i taką ma wydajność, że gdyby maszyny jego zastosować w całym kraju — 18-tu robotników dostarczyłoby mąki dla całej ludności Stanów Zjednoczonych. Co się stanie wówczas z człowiekiem i jego pracą?

Czy wyżywi i utrzyma zredukowanych robotników właściciel fabryki sukna, która ma być zbudowana w New Jersey, gdzie jeden robotnik ma zastąpić 5.000 ludzi. zatrudnionych uprzednio przy maszynach starego typu.

Czy zysk indywidualny przedsiębiorcy ma dziś jeszcze być jedynym regulatorem organizacji życia społecznego?

Niewolnik się buntuje. Powiada, że ma prawo do życia, ma prawo do pracy, niezależnie od większego lub mniejszego zysku przedsiębiorcy.

Dotychczasowe strajki w Polsce, jak i w innych krajach, miały różnorodne przyczyny i różny był ich charakter. Bywały strajki polityczne. Bywały strajki zwykłe lub t. zw. włoskie o charakterze ściśle ekonomicznym, mające na celu podwyżkę płac lub protest przeciw obniżaniu zarobków.

Dziś jesteśmy świadkami nowego zupełnie zjawiska. Robotnik nie chce opuścić warsztatu pracy, który właściciel chce zniszczyć, zjeżdża do podziemi, pozostaje tam szereg dni o głodzie i mówi: Ja tu przez kilkadziesiąt lat pracowałem ciężko, swoją krwią i potem znaczyłem bryły węgla, ja mam tu prawo i nadal pracować, niezależnie od waszych większych lub mniejszych zysków. Ja jestem cząstką tej kopalni. Jeśli zniszczycie mój warsztat pracy — to tylko wraz z moją śmiercią.

Historja Klimontowa jest bardzo prosta. Górnicy klimontowscy pracowali przy tym samym warsztacie pracy w ciągu długich szeregów lat. Płacili sumiennie 3 proc. swego ciężko zapracowanego zarobku do kasy brackiej, licząc że w ten sposób zapewnią sobie spokojne życie w razie niezdolności do pracy lub starości. Opłacali przypadającą na nich część składki na fundusz bezrobocia, by w razie braku pracy choć czas jakiś mieć podstawę do życia. Sądzili jednak, że nigdy nie rozstaną się z kopalnią, że do ostatka sił swoich pracować w niej będą. Trzeba znać psychologję górnika, jego przywiązanie do pracy, mo że dlatego właśnie, że tyle trudów i znoju jest zawsze z nią związanych. Trzeba umieć ocenić pełną godności postawę i dumę górnika ze swej pracy, by zrozumieć, czem może być dla niego groźba zalania kopalni.

Przyszedł jdnak kryzys. Produkcja kurczyła się coraz bardziej. Rząd zdecydował, że celem ożywienia produkcji cena węgla może i musi być obniżona, że zyski i kalkulacja kapitału pozwalają na obniżkę ceny węgla bez zmniejszania zarobków robotniczych. Silną ręką rząd nie dopuścił do obniżki płac górników.

Kapitał niełatwo jednak kapituluje. Przegrawszy walkę na jednym odcinku, przenosi ją na inny. Mniej rentowne kopalnie mają być zamknięte, część kopalni zniszczonych na zawsze. Kapitał węglowy, w przeważającym odsetku obcy naszej racji stanu, nie liczy się z tem, że zalanie kopalni, to niszczenie części majątku narodowego, że, według jedynie słusznej zasady, przedsiębiorca w kopalni winien być właścicielem tylko narzędzi pracy i wydobytego produktu. Węgiel, zawarty w ziemi, jest własnością narodu i państwa, nie wolno go niszczyć dla celów spekulacyjnych.

Pewnie, dla przedsiębiorstwa, które posiada szereg kopalni, pracujących po kilka tylko dni w tygodniu, najwygodniej jest zamknąć część z nich, zredukować zbyteczny personel, resztę zatrudnić normalnie — pełny tydzień pracy. Kto dziś jednak może uznać ten system, kto dowiedzie, że ta garstka pozostałych przy pracy, zarabiając więcej, będzie konsumentem produktów przemysłowych, a więc ożywi przemysł i zmniejszy kryzys — ten niech zjedzie do podziemi kopalni klimontowskiej i przeżyje wraz z górnikami tragedję grożącego bezrobocia.

Rząd wziął w obronę górników. Kopalnia nie będzie zatopiona, a więc część ludzi pozostanie przy pracy konserwacyjnej. Rozpatrywano są możliwości prowadzenia kopalni przez robotników i inżynierów, czy fundusz pracy. Specjalna komisja bada stan finansowy kasy brackiej i możliwości częściowego choćby ratowania wpłaconych funduszów. Górnicy, pozbawieni pracy, choć nie mają prawa do zasiłków z funduszu bezrobocia, otrzymają zapomogę z pomocy doraźnej. Rząd pertraktuje z towarzystwem kopalń sosnowieckich o przydział działek ziemi dla górników, którym ze swej strony dopomógłby do zagospodarowania. Wszystko powoli się ułoży i pójdzie w zapomnienie.

Ile jest jednak takich samych tragedyj, jak w Klimontowie, o których nikt nie wie, które przechodzą bez grozy tragicznego w swej formie i bohaterskiego protestu.

I czy trzeba koniecznie aż takiej grozy, jak głodówka paruset górników w głębokich podziemiach kopalni, by zapewnić egzystencję pozbawionym pracy i obronić kopalnie przed zniszczeniem!

Energiczna i stanowcza decyzja musi być powzięta nietylko w sprawie Klimontowa, ale i wszystkich tych kopalni, którym grozi zagłada.

Od wtorku nowe ceny węgla.

Faktyczna obniżka cen węgla w kraju winna nastąpić na kopalniach od dnia 28 marca. Nadzór lokalny nad ścisłem wykonaniem rozporządzenia ministra przemysłu i handlu o obniżeniu cen węgla sprawować będą wyższe urzędy górnicze oraz podległe im okręgowe urzędy górnicze, natomiast ogólną kontrolę nad wykonaniem rozporządzenia sprawuje minister przemysłu i handlu.

W kołach rządowych oczekują, że przemysł węglowy lojalnie dostosuje się do postanowień rozporządzenia, które przy ścisłem wprowadzeniu w życie przyczynić się winno do opanowania chaosu cennikowego w sprzedaży węgla i ujęcia go w ramy handlu racjonalnego.

Upaństwowienie kopalń?

Prasa warszawska donosi, że w kołach gospodarczych rozpowszechniane są sensacyjne pogłoski na temat projektowanego monopolu węglowego w Polsce.

Przedsiębiorcy węglowi wobec przymusowego obniżenia ceny węgla zagrozili, iż unieruchomią część przedsiębiorstw. Wprawdzie na mocy ustawy z dnia 16 grudnia 1919 roku ministerjum ma możność wprowadzenia przymusowego zarządu w kopalniach, to jednakże środek ten ma być rzekomo zbyt łagodny i dlatego mówi się o monopolu węglowym tj. upaństwowieniu kopalni.

Kiepura i jego pudel.

Pudle nie są modne, a szkoda. Miejmy nadzieję, że moda wróci. Naprzykład słynny tenor, Jan Kiepura ma pudla, z którym nie rozstaje się nigdy. Lubi też opowiadać o nim przedziwne anegdoty.

— Wyobrazcie sobie — mówił ostatnio Kiepura — że podczas mego pobytu w Paryżu zginął mi pudel. Dałem ogłoszenie do dziennika i czekam. Po upływie dwu dni przychodzi do mnie jakiś kamelot ciągnąc mego Reksa na sznurku. Omal nie rozpłakałem się na ten widok, bo pies był strasznie brudny.

— Coś pan z mym pudlem robił, żeby go doprowadzić do takiego stanu! — krzyknąłem.

— He, kochany panie — odpowiedział mi na to znalazca. — Ten pudel przybłąkał się do mnie pod mostem nad Sekwaną. Ponieważ z zawodu jestem konserwatorem witryn sklepowych, więc uwiązałem go na kiju i wycierałem nim szyby. Wprawdzie zabrudził się trochę, ale krzywdy nie miał...

— Mój pudel jest istotnie nadzwyczajny. Proszę sobie wyobrazić, że podczas pobytu we Florencji, gdzie śpiewałem w teatrz Pergola, Reks dostawał odemnie co rano dziesięć soldów. Z pieniądzem w pysku biegł do sklepiku i wracał z bułką, którą później zjadał.

Pewnego razu wraca bez bułki. Nazajutrz to samo. Następnego ranka ta sama historja. Zacząłem go śledzić. I wyobraźcie sobie, co wyszło na jaw. Mój Reks zakopywał otrzymane pieniądze w ogródku hotelowym. Uzbierawszy dwa liry, pobiegł do rzeźnika i kupił sobie dziesięć deka kiełbasy bolońskiej.

Bolała ją głowa więc ją spalono na stosie.

ŚREDNIOWIECZNE PRAKTYKI W WIEKU RADJA.

Okazuje się, że w wieku radja, telewizji i technokracji spotkać można wiedźmy i czarownice, operujące średniowiecznemi formułkami, a w cichych wioskach pali się na stosach osoby co z djabłem pakt zawarły.

W okolicach Lizbony, w miejscowości zwanej Solhaes znaleziono w tych dniach zwęglone zwłoki kobiety. Śledztwo wykazało, że jest to Arminda de Jesus, której mąż przebywa w Brazylji. Arminda cierpiała od dłuższego czasu na bóle głowy. — Sąsiadki poradziły jej udać się do „sławnej czarownicy“, zamieszkałej w Baiao Czarownica, która w swojej izdebce posiada nieodzowną wypchaną sowę, żywego czarnego kota i trupią czaszkę ze sklanemi oczami — oświadczyła Armindzie, że ją uroczył djabeł. Trzeba ją uwolnić od demona, a najlepszym na to środkiem jest chłosta. Po odmówieniu modlitwy do św. Cyprjana należy się poddać chłoście, aż do utraty przytomności. Jeżeli to nie pomoże, to warto przejść przez ogniową próbę. Wystarczy ułożyć na stosie, podpalonym przez „godne osoby“. Arminda pozornie umrze w płomieniach, ale rychło zmartwychwstanie już uwolniona od chorób.

Krewni Armindy chętnie podjęli się wprowadzić w czyn rady czarownicy. Ceremonję rozpoczęto chłostą, następnie rzucono chorą na stos, uprzednio skrępowawszy jej ręce i nogi powrozami. Wykonawcami ponurej czynności byli sasiad Pereira trzej bracia Quereioz. Stos nie chciał się zapalić, oblano go więc naftą. — Arminda wiła się i wzywała pomocy wreszcie po strasznych męczarniach zmarła.

Sprawców strasznego zabobonu aresztowała policja.

KRONIKA

KALENDARZYK

Marzec 27 Poniedz.

Dziś: Jana Dom.
Jutro Jana Kap.
Wschód słońca: 5.35
Zachód słońca: 18.7

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 27 marca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. Gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert popoł. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Romantyczna żona" — operetka. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muz. tan.

WARSZAWA

Wtorek, 28 marca.

11.40 Codz. Przegląd prasy polskiej. 11.50 Kom. meteor. gł. wojsk. st. meteor. dla komun. lotn. 11.57 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał z Krakowa. 12.05. Progr. na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20 Kom. PIM. 15.10 Kom. państw. inst. eksport. 15.15 Kom. gospod. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Kom. państw. urz. wych. fizyczn i państw. zw. port. 15.35 „Wśród książek". 15.50 Płyty. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 17.00 Popołudn. koncert symf. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt. 19.00 Rozmaitości 19.20 „Bieżące wiad. roln.". 19.30 Feljeton muz. 20.00 Koncert. 21.20 Wiad. sport. 21.25 Dod. do pras. dz radj. 21.30 Koncert. 22.10 Kwadrans literacki. 22.25 Muzyka tan. 22.55 Kom. meteor. gł. wojsk. st. meteor. dla kom. lotn. i komun. policyjny. 23.00 Muzyka tan. z danc. „Oaza".

KATOWICE.

Poniedziałek, 27 marca.

11.40. Codz. Przegląd prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.57. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak., progr. na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.20 Kom. meteor. z Warsz. 15.10 Kom. z Warsz. 15.30 Kom. gospod. i urz. cedula giełdy zboż. i towar w Katowicach. 15.40 Intermezzo muzyczne. 15.55 Skrz. poczt. techn. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.25 Transm. z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Transmisje z Warsz. 19.00 „W rocznicę wybuchu powstania Kościuszkowskiego". 19.15 Rozmaitości i repertuar teatru polsk. 19.25 Kom. straż. śląsk. 19.30 Transmisje z Warsz. 22.00 Progr. na dz. nast. 22.05 Muzyka tan. z kaw. „Astorja". 22.55 Kom. meteor z Warsz. 23.00 Odczyt. 23.30 Muzyka tan.

—oo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. „NASZ TEATR" wystąpi gościnnie z wielkim programem pt. **„Taniec — spiew — muzyka"**. Jest to dużej wartości artystycznej recital, w wykonaniu którego biorą udział artyści o światowej sławie. Przed okiem widza przesuną się pp. **Margerita Donaldson** — primabalerina „Fox Teatru". **Ina Adrian** — sobowtór Grety Garbo — znakomita pieśniarka i recytatorka Warszawy, znana z audycyj radjowych sopranistka koloraturowa — **H. Łaniewska**, baletmistrz z „Fox Teatru" i partner Anny Pawłowej — **Anthony Nelle** oraz znany z konkursu chopinowskiego — **Jakób Kalecki**, świetny kapelmistrz i pianista. Wieczór poniedziałkowy w Teatrze miejskim będzie za'em **„Przeglądem gwiazd"** błyszczących nietylko sławą srebrnego ekranu, ale umiejących z całą siłą przemówić do słuchacza mocą swoich walorów scenicznych.

Bilety w cenie od 1.09 do 4.70 (wraz z dopłatami) do nabycia w f. Wł. Czechowski, 3 Maja 8 tel. 8-24.

We wtorek i środę po cenach najniższych, bo od 30 gr. do 1.89 zł. (z dopłatami) ukaże się dwa ostatnie razy „Azef" w doskonałem wykonaniu naszego zespołu. Początek widowisk o g. 8.15 wiecz

NAJBLIŻSZA PREMJERA.

Simona — doskonała komedja w 3 aktach J. Devala ukaże się w **piatek** dn. 30 bm. z znakomitą wykonawczynią roli tytułowej—**Janina Piaskowską**. Obok uroczego,, pełnego finezji gościa znajdą pole do popisu pp. Balicki, Brzozowska, Opolski, Stróżyńska, Tańska, Wojtecki i inni.

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 1. płonica zachor. 3. błonica zachor. 4, odra zachor. 24, krztusiec zachor. 1, gruźlica płuc zach. 4, zgon. 4.

Popularne pogadanki higjeniczne w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej Nr. 4.

Dnia 2 kwietnia br o godz. **11.30** dr. med. Marjan Molicki: Mleko. Jego wartość odżywcza. Mleko dobre i zafałszowane. Czego należy wymagać od sprzedawców mleka.

Sobotni wieczór maturzystów w Sosnowcu.

Dyskusyjne zebrania tegorocznych maturzystów z każdym tygodniem budzą coraz większe zainteresowanie przez dobór tematów, aktualności i zagadnień z życia państwa z punktu widzenia młodzieży, która niebawem wejdzie w życie.

W zebraniu oprócz dyrektorów i nauczycieli wziął udział *wizytator Witkowski*, wielki sympatyk młodzieży zagłębiowskiej i propagator idei gospodarczych w wychowaniu młodzieży.

Obradom przewodniczył p. *Sienkiewicz*, uczeń gimn. Zrzeszenia. — Przed oczami 400 słuchaczy przesunęło się 15 prelegentów, którzy wypowiadają się z coraz większą swadą i swobodą.

St. Pomirski, gimn. Zrzeszenia mówił na temat: „Bezrobocie"; Sitkówna, szk. zaw. średn. żeńska: — „Szkoła zawodowa a gimnazjum"; Bednarczykówna ze szkoły gosp. na temat: „Co daje kobiecie szkoła gospodarcza"; Rene z gimn. p. Swikowej: „Prasa a młodzież"; Żurkówna z sem. żeńskiego: „Czy możemy pracować twórczo wobec braku posad, Zabicki g. Prusa „Dwa pokolenia"; Gądek, szk. handl. Płockiego· „Zagadnienie unarodowienia przemysłu i handlu Polski"; Dutkiewiczówna, gimn. żyd. „Znaczenie wycieczek"; Kryza, sem. męskie: „Jak wyobrażam sobie budowę bursy dla dojeżdżającej młodzieży"; Mrówka, szk. techniczna: „Nowe rzeczy"; Dutkówna, gimn. Rzadkiewiczowej „O współżycie szkół sosnowieckich"; Gąbczyńska, szk. Król. Jadwigi: „Udział obywatela w samorządzie gospodarczym"; Milke, gimn. Staszica: „Obcy kapitał w Polsce"; Cebo, szk. przem. „O rodzinie szkolnej".

Na zakończenie utartą już tradycję miał referat dyr. szkoły handl. Królowej Jadwigi p. *Namysłowski* na temat: „O podstawach gospodarczych rozwoju Polski". *Wizytator Witkowski* w swem przemówieniu podkreślił, że to nowe źródło współpracy maturzystów jest przełomowem w życiu młodzieży Zagłębia i oddziała na inne większe skupienia w kraju.

Dyr. Ledwos, prezes koła sosnowieckiego, zapowiedział następne zebranie na sobotę 1 kwietnia Następne zebranie kwietniowe odbędzie się 22 kwietnia w obecności dyrektorów z innych miast, kuratorjum, a to na życzenie *wizytatora Witkowskiego*. W tym czasie odbędzie się także wspólna fotografja.

Dodać wreszcie trzeba, że inicjatorem tej bardzo miłej imprezy był p. dyrektor *Mazur*, co na poprzedniem zebraniu młodzież sama podniosła.

Tragiczny wypadek w Będzinie.

OŚMIOLETNIA DZIEWCZYNKA POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Wczoraj o godz 2-ej popoł na ul. Małachowskiego, w pobliżu domu nr. 24 w Będzinie, **wydarzył się tragiczny wypadek tramwajowy** w którym poniosła śmierć **8-letnia Sura Majgarten, zam. przy matce wdowie, przy ul. Plebańskiej 4.**

Ofiara tragicznego wypadku dostała się pod koła tramwaju w chwili przebiegania z jednej strony ulicy na drugą.

Pomimo natychmiastowego zahamowania tramwaju przez motorniczego ciało dziewczynki znalazło się już pod kołami tylnej części tramwaju.

Zwłoki nieszczęśliwej zostały formalnie rozpołowione, tak, że **wnętrzności wyszły na wierzch. Widok był straszny.**

Na miejsce tragicznego wypadku przybiegła niebawem matka która widząc zwłoki córki w kałuży krwi, dostała silnego spazmatycznego płaczu, tak, że trzeba była ją doprowadzać do przytomności.

Szczątki tragicznie zmarłej dziewczynki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

Dyr. Zwoliński i Gutman wypuszczeni z więzenia za kaucją 55 tys. zł.

W ub. sobotę, na skutek usilnych starań adwokatów, którzy interweniowali w sądzie apelacyjnym w Warszawie, wypuszczeni zostali z więzienia **dyr. kopalni „Flora" Zwoliński i generalny dostawca i odbiorca węgla z tejże kopalni Gutman z Dąbrowy.**

Gutman i Zwoliński osadzeni zostali w więzieniu za nadużycia podatkowe na szkodę skarbu państwa. Nadużycia te sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Gutman zwolniony został z więzienia za kaucją 50.000 zł., dyr. Zwoliński zaś za kaucją 5.000 zł.

Śledztwo we wszystkich wykrytych ostatnio aferach podatkowych trwa w dalszym ciągu.

Przed tygodniem L.O.P.P. w pow. olkuskim.

Pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, odbyło się w lokalu sejmiku olkuskiego zebranie komitetu obchodu 10-go tygodnia LOPP. w powiecie olkuskim. Na wstępie prezes powiatowego komitetu L. O. P. P. p. Trznadel w krótkich słowach przedstawił zebranym konieczność wcześniejszego rozpoczęcia przygotowań w związku z urządzeniem tygodnia. Dla szczególniejszego zademonstrowania znaczenia chwili obecnej, projektowany jest obfitszy program obchodu, aniżeli w latach ubiegłych. P Trznadel referował również działalność zawiązanego komitetu podkreślając pracę w poszczególnych sekcjach, jak propagandowej, imprezowej, dochodowej i dekoracyjnej. Przedłożony w ogólnych zarysach plan tygodnia, został przyjęty z tem, że poszczególne sekcje działalność swoją uzupełnią lub rozwiną. Do każdej z powyższych sekcyj wybrano po 5 osób z prawem dalszej kooptacji. Honorowy komitet stanowią pp: starosta Gliszczyński, ks. kan. Frelek, burmistrz Majewski, inspektor szkolny Niżyński i prezes powiatowego komitetu LOPP. E. Trznadel.

W dniu 27 bm. odbędzie się zebranie wszystkich sekcyj. celem ustalenia szczegółowego zakresu działań poszczególnych sekcyj. Zebranie to naznaczono na godz. 6 wiecz. w lokalu posiedzeń sejmiku przy ul. Mickiewicza.

PRZYJACIELSKIE ROZRACHUNKI

Różne bywają powody do kłótni, kończących się niekiedy krwawemi bójkami, rzadki jednakże bywa powód, jaki na zawsze poróżnił dwuch serdecznych w Sosnowcu przyjaciół.

Znani przy ul. Piłsudskiego przyjaciele, 28-letni Mikołaj Solecki i jego rówieśnik Stanisław Kurdziela, wracali do domu o północy chwiejnym krokiem i zlekka się podtrzymując. U zbiegu ul. Wiejskiej nagle przystanęli i poczęli się kłócić o to, kto kogo ma odprowadzić. Trudny do rozstrzygnięcia spór (obaj bowiem znajdowali się na połowie drogi do swych domów), zlikwidował Solecki i wśród wyrazów wątpliwości pod adresem przyjaźni swego kompana, zdzielił go laską w głowę.

Cios był fatalny, gdyż Kurdziela z rozpłataną głową padł na ziemię nie dając znaków życia. Po dłuższej kuracji. Kurdzieli pozostała na twarzy potworna blizna na całe życie.

Smutny epilog przyjacielskiego skandalu rozegrał się onegdaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu. gdzie Solecki uzyskał sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

TELEFON DO GMINY OŻAROWICKIEJ.

Dzięki staraniom wydziału powiatowego siłami bezrobotnych przeprowadza się z Będzina do Sączowa telefon. Obecnie umocowuje się słupy, a za kilka dni ostatnia gmina w powiecie będzie połączona siecią telefoniczną.

OTWARCIE BIBLJOTEKI. TOW. ORKIESTRY I LUTNI GÓRNICZEJ W BĘDZINIE.

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia bibljoteki towarzystwa orkiestry i lutni górniczej w Będzinie.

Uroczystość zagaił **nadsztygar Koralewski** — prezes tow. orkiestry i lutni górniczej. Następnie przemawiali, życząc pomyślnego rozwoju nowoufundowanej placówce, pp.: ławnik magistratu Dąbrowy **Lewicki**, przedstawiciel lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie **Nowak** i przedstawiciel P.M.S. **p. Wojciechowski.**

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa programu uroczystości w której szereg pieśni wykonał chór mieszany tow. lutni.

Zarząd bibljoteki tworzą pp.: **nadsztygar Koralewski — prezes, Janiszowski — wiceprezes, Rzadkiewicz — skarbnik, Pokrywa — sekretarz i Kościuch — bibljotekarz.**

* * *

Przed rozpoczęciem uroczystości odbyło się walne zebranie członków tow. orkiestry i lutni górniczej. Towarzystwo to liczy 1000 członków. inwentarz tego towarzystwa przedstawia wartość 15 tysięcy zł.

W skład zarządu towarzystwa wchodzą pp.: **nadszt. Koralewski — prezes, Skora, Zygmunt Hetmańczyk i Musialik.**

Z WALNEGO ZEBRANIA L. M. I KOL. W DĄBROWIE.

Pod przewodnictwem inż. **Wierzbickiego** odbyło się wczoraj walne zebranie członków ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie.

Referat na temat **działalności** L. M. i Kol. wygłosił **p. Torbus**, odczyt zaś na temat **„Co każdy polak o kolonjach wiedzieć powinien"** wygłosił **dr. Pasierbiński.**

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i uchwaleniu preliminarza budżetowego na następną kadencję w sumie 4096 zł. odbyły się wybory zarządu w skład którego weszli **pp. Balcerowski, inż. Feist, Heine, Horski, Kałkowski, dr Pasierbiński, Torbus, i Wachelko.**

Komisja rewizyjna pp.: **Lewicki, Berbecki, Zamarała.**

Poza tem uchwalono nadać honorowy tytuł prezesa L. M. i Kol. dyr. **Kaczkowskiemu.**

Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: Dziś prof. Teofil Meller „Badanie zdolności fizycznej dla wychowania fizycznego i sportu", dnia 28 bm p. A. Bem „Pieniądz jego istota i znaczenie", dnia 29 bm. prof. dr. Adolf Finck „Chemja w życiu codziennem", dnia 30 bm dr. Weinzieher „O odporności" i dnia 1-go kwietnia p. T. Rączka „Literatura a życie".

Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne

Na świetlicę im. marszałka Piłsudskiego. Zebraną przez dziatwę szkoły powszech. Nr. 1 w Olkuszu na akademji w dn. 19 bm., kwotę zł 27 — dziatwa ta przeznaczyła na świetlicę dla bezrobotnych im. marszałka Piłsudskiego w Olkuszu.

Ze Straży w Gołaczewach. W tych dniach członkowie straży ochotniczej w Gołaczewach, gm. Jangrot. odbyli walne zebranie straży. na którem złożono sprawozdania z prac zarządu za rok ubiegły. Do zarządu weszli pp.: Antoni Pacia — prezes; Antoni Freter — wiceprezes, Józef Przybylski — sekretarz. Feliks Marczewski — skarbnik, Stefan Sikora — naczelnik, Wł. Janik — zastępca, Bronisław Kotwiński — gospodarz.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sosnowiecka „Unja“ -- benjaminek ligi „Podgórze“ 4 : 3 (3 : 1)

CIEKAWE ZAWODY W SOSNOWCU.

Duże zainteresowanie w kołach sportowych Zagłębia wywołało rozegrane wczoraj na stadjonie „Unji“ w Sosnowcu **spotkanie między gospodarzami, a benjaminkiem ligi „Podgórzem“ z Krakowa.**

Spotkanie to zakończyło się pełnym sukcesem „Unji“, która wygrała mecz w s osunku 4:3.

Prawie przez cały czas gra toczyła się pod przewagą gospodarzy i dopiero przy końcu drugiej połowy goście ruszyli do ataku i ustalili wynik 4:3 dla „Unji“.

Już w pierwszych minutach gry **Gwóźdź** strzela goala, w niedługim czasie wynik podwyższa **Sobiechard.**

Trzecią bramkę strzelił **Lemberger.** Gościom udaje się tylko jeden strzał.

Wynik pierwszej połowy 3:1 dla gospodarzy.

Po przerwie **Sobiechard** podwyższa wynik na 4:1.

Teraz dopiero „Podgórze“ zaczyna często atakować bramkę gospodarzy i uzyskuje dwa następne goale.

Mecz skończył się wynikiem 4:3 dla gospodarzy. Wynik ten mogła „Unja“ jeszcze podwyższyć.

Ligowa drużyna „Podgórze“ odniosła drugą w tym sezonie porażkę, na dwa spotkania.

Zawody prowadził p. **Okularczyk**, słabo.

—ooo—

ZAGŁĘBIE — HAKOAH 2:1 (1:1).

W Dąbrowie odbyło się wczoraj rewanżowe spotkanie między „Zagłębiem“ a „Hakoahem“.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1.

Gra prowadzona była w ostrem tempie.

Bramki strzelili dla Zagłębia: **Bogdanow i Banasik**, dla gości — **Kalman.**

Sędziował p. **Winer**, nieszczególnie.

SPRAWA LIGI W KIELECKIM O. Z. P. N. NA PLENUM PZPN.

W najbliższych dniach nadejdzie do Zagłębia odpowiedź z PZPN. w sprawie zatwierdzenia ligi okręgowej w okręgu kieleckim.

Sprawa ta rozpatrywana była na plenum PZPN. w ub. piątek, to też już w niedługim czasie wiadomem będzie czy liga została zatwierdzona.

RKS. GOŁONÓG — DĄBROWIANKA 5:3 (2:1)

Na stadjonie miejskim w Dąbrowie RKS. Gołonóg w spotkaniu towarzyskiem pokonał KS. Dąbrowiankę w stosunku 5:3 (2:1).

ZAGŁĘBIANKA — SARMACJA 4:3 (3:3).

W Będzinie odbył się mecz towarzyski między Zagłębianka a Sarmacją, który zakończył się wynikiem 4:3.

POCZTOWE P. W. (Katowice) — CKS. 5:1 (0:1).

C. K. S. w spotkaniu z pocztowem P. W. z Katowic w Czeladzi poniósł porażkę w stosunku 1:5.

PING - PONG.

Drużyna ping - pongowa „Zagłębia“ rozegrała wczoraj we własnym lokalu zawody z drużyną Ruchu z W. Hajduk, zwyciężając gości w stosunku 6:1.

Z POWIATOWEGO KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W BĘDZINIE.

Z racji podziału łąk i pastwisk w Bobrownikach odbyło się w niedzielę zebranie gromadzkie pod przewodnictwem sołtysa, w obecności **wójta Rabsztyna** i całej wsi. Wieś ustaliła aby ze wspólnej własności wsi wydzielić 3 ha ziemi na cele użyteczności publicznej, jak targowica, plac dla przysposobienia wojskowego i boiska sportowego. Sprawę referował **P. L. Rabsztyn.** Na zebranie to przybył z ramienia powiatowego komitetu **por. Nowakowski i dyr. Mazur.**

W CIENIU KRZYŻA.



Jedna ze scen z potężnego filmu Cecil B. de Millea pt. „W cieniu krzyża“.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 29

Baronowa zerwała się z krzesła, na którem klęczała i przybiegła do syna.

— Co ty mówisz? — pytała z niepokojem.

— Mówię, że przed śmiercią wuj spisał ostatnią swą wolę.

— Pewny tego jesteś?

— Mam dowód oczywisty, patrz mamo.

— To rzekłszy, wskazał baronowej odciśnięte na bibule wyrazy, równie dla nich groźne, jak „Mane Tekel Fares“, występujące na ścianie w zgłoskach ognistych podczas uczty Baltazara.

Jest tedy testament — mówił w dalszym ciągu Filip — a wątpić nie można, że napisany został w tym celu jedynie, aby nas wydziedziczyć, przekazać cały spadek Raulowi.

Młody człowiek w gniewnem uniesieniu odrzucił bibułę z takim impetem, że spadła za biurko.

— Honorjusz jednak zarówno jak Raul przekonani są, iż niema testamentu — tłumaczyła baronowa — to świadczy, że nie wiedzą o jego istnieniu. Prawdopodobnie brat napisać go musiał w ostatniej chwili przed śmiercią i ukrył dokument w jednym z tych mebli... Maksymiljan nie wychodził z pokoju od dłuższego czasu, zleciłby więc Honorjuszowi odniesienie sporządzonego aktu do rejenta, a Honorjusz nie miałby powodu taić tego przed nami.

— To prawda — zawołał Filip.

— Odnalazłszy ów testament, moglibyśmy go zniszczyć.

— Masz słuszność, mamo — przytwierdził syn z radością. — Stań przy drzwiach na straży.

Pani de Garennes zadość uczyniła żądaniu Filipa.

— Czyń bez obawy poszukiwania — rzekła — nikt cię nie zajdzie znienacka.

Młody człowiek zrobił śpiesznie przegląd mebli, znajdujących się w pokoju.

Wszystkie klucze tkwiły w zamkach. Przepatrzył najpierw szuflady w biurku, ale nic w nich nie znalazł. Następnie uniósł wieko hebanowego pulpitu i omało nie krzyknął z radości.

— Nie potrzebowaliśmy szukać długo — zawołał — oto testament. Zobaczymy, czy wuj chciał nas wydziedziczyć.

—Nie rób tego! — przestrzegała baronowa, powstrzymując rękę syna — duplikat testamentu złożony być może u notarjusza, lub też Raulowi, mimo obłudnych jego zapewnień, znana treść dokumentu, którego naruszenie stanowiłoby obciążająca nas winę. Czekaj, póki rejent nie będzie zawiadomiony urzędowo o śmierci hrabiego, wówczas, jeśli nie zrobi wzmianki o ostatniej woli, spisanej przez nieboszczyka, zaspokoisz bezkarnie ciekawość twoją.

— Słuszna uwaga, mamo, tymczasem zachowam to u siebie — mówił Filip, wsuwając kopertę do kieszeni.

Doszedł ich uszu odgłos zbliżających się kroków pani de Garennes zajęła śpiesznie opuszczone przy łóżku zmarłego miejsce, a Filip stanął obok niej, przybrawszy smętny wyraz twarzy. Na progu ukazał się Raul.

— Załatwiłem wszystkie żądane w takich razach formalności—rzekł — Spisany akt zejścia, jutro będę miał upoważnienie przewiezienia zwłok do Compiegne o czwartej po południu furgon pogrzebowy zajedzie dla zabrania zwłok, którym towarzyszyć pragnę.

— Wyjechawszy tak późno, nie staniecie tego samego dnia w Compiegne — zauważył Filip.

— Zatrzymamy się na noc w Pontarme... dziś przyjedzie lekarz stwierdzić zgon biednego naszego wuja, jutro rano z zakładu pogrzebowego przyślą żałobników z trumną, do której przytwierdzona będzie blacha z datą urodzenia i śmierci hrabiego de Vadans. Muszę jeszcze dojechać do Compiegne dla zarządzenia potrzebnych przygotowań i zamówienia nabożeństwa

— Utrudzisz się zbytecznie, kochany Raulu.

— Odpocznę później... Tutaj ty i ciocia zastąpicie mnie łaskawie.

— Możesz być pewnym, mój siostrzeńcze, że nie porzucimy na chwilę zwłok mego drogiego brata Przedtem jednak wypada ci być u notarjusza nieboszczyka.

— Pamiętam o tem.

— Ach! — zawołał Filip z niepokojem — byłeś u niego?

— Tak jest.

XVI.

— Co ci powiedział? — dowiadywał się syn baronowej głosem drżącym, nie mogąc zapanować nad silnem wzruszeniem — czy ma u siebie złożony testament?

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Osłński.